Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 45. Lwów, Środa dnia 22. Lutego 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 M... nych państwach... Za zmianę a... ca się 1...

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Sejm Wileński wypowiedział się za przynależnością do Polski.

Decydująca uchwała orzeczeniowa. Entuzjazm w Sejmie.

Wilno. (PAT.) Uchwała orzeczeniowa w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej z uwzględnieniem przyjętych przez Sejm poprawek, jest następująca: W Imię Boga Wszechmogącego. My, Sejm w Wilnie wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany pełnię praw do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie jej wolności i wszechstronnego materjalnego i duchowego rozwoju, — na posiedzeniu 20. lutego 1922 uchwalamy i stanowimy:

1) wszelkie węzły prawno-państwowe narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również **odmawiamy Rosji prawa ingerowania w sprawie Ziemi Wileńskiej,**

2) **roszczenia prawno-państwowe do Ziemi Wileńskiej** zgłaszane **przez republikę litewską,** które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z 12. lipca 1920, jakoteż wszelkie inne **odrzucamy i na zawsze uchylamy.**

3) **stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji** zarówno o losach naszej ziemi, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, **powziętej przez czynniki obce wbrew naszej woli,**

4) **Ziemia Wileńska stanowi bez warunków** i zastrzeżeń nierozdzielną **część Rzeczypospolitej Polskiej,**

5) **Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską,**

6) właściwe **władze Rzeczypospolitej Polskiej** posiadają jedyne i wyłączne **prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej** zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 17. marca 1921,

7) **wzywamy Sejm ustawodawczy i rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków,** wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

GŁOSOWANIE NAD FORMUŁĄ ZASADNICZĄ.

Wilno. (PAT.). W głosowaniu za wnioskiem PPS. wypowiedziało się 9 posłów, a to 3 socjalistów, 5 z Wyzwolenia i 1 z PSL. 13 wstrzymało się od głosowania. Następnie **przystąpiono do głosowania nad formułą większości.** Na wniosek posła Engla przystąpiono najpierw do głosowania nad poszczególnymi punktami uchwały większości. Marszałek ogłasza następnie trzecie głosowanie nad formułą zasadniczą. Na wniosek posła Zaleskiego (Radyludowe) **głosowanie to odbywa się imiennie.**

*

WYNIK GŁOSOWANIA.

Wilno. (PAT.). Uchwała zasadnicza przyjęta została 96 głosami przy 6 wstrzymujących się od głosowania. Wstrzymali się od głosowania mianowicie PPS. i grupa Mickiewicza. Po zakomunikowaniu wyniku uchwały zapanował wśród zebranych nieopisany entuzjazm. Wszyscy posłowie powstają z miejsc i odśpiewują „Rotę". Trzej posłowie zawieszają w sali nad marszałkiem sztandar Rzeczypospolitej Polskiej. Publiczność zgromadzona przed gmachem Sejmu wznosi niemilknące okrzyki, orkiestry grają hymn narodowy.

OBRADY KLUBOWE NAD UCHWAŁĄ WYKONAWCZĄ.

Wilno. (PAT.). We wtorek odbędą się obrady klubów nad uchwałą wykonawczą do formuły orzeczeniowej. Najbliższe posiedzenie plenarne wypełni prawdopodobnie dyskusja nad powziętemi uchwałami. Następne z kolei posiedzenie Sejmu zajmie się wysłuchaniem sprawozdania komisji politycznej w sprawie pasa neutralnego oraz komisji interpelacyjnej. W związku ztem będą poruszone postulaty wsi. **Po wyczerpaniu dyskusji nastąpi wyjazd delegacji ewentualnie Sejmu wileńskiego do Warszawy.**

—oo—

„Nowy duch zapanował we Francji".

Francja i sowiety.

„Observer" londyński zajmuje się szeroko stosunkiem Francji do Rosji. Stwierdza, że w umysłowości francuskiej i w polityce rządu wobec sowietów nastąpiła zasadnicza zmiana. P. Skobelew, choć nieuznany oficjalnie, spełnia w Paryżu tę samą rolę, co Krassin w Londynie. Jego konferencje z Loucheurem przygotowują zbliżenie ekonomiczne franko-rosyjskie. Loucheur uważany jest za filar porozumienia franko-rosyjskiego przez grupę posłów, którzy życzyliby sobie utworzenia konsorcjum francuskiego dla odbudowy Rosji. Powszechnie mniemają, że układy Loucheura z Rathenauem w sprawie eksploatacji Rosji zostaną rozszerzone.

Problem rosyjski i sprawa odbudowy mają być przedmiotem obrad genueńskich. Francja radaby wprawdzie odwlec konferencję, lecz faktem jest, że pozbyła się uprzedzeń wobec Moskwy, gdyż cała Francja niczego bardziej nie pragnie, jak powrócić do dawnych owocnych stosunków z państwem rosyjskiem.

Zmiana obecna dokonała się, zdaniem „Observera", pod wpływem Milleranda. Ten sam Millerand, „który siebie identyfikował z antybolszewizmem", który „został prezydentem właśnie dlatego, że wysłał generała Weyganda na ratunek Warszawy", ten sam, który uznał Wrangla, dziś przemówił za bolszewikami. Nie należy on do ludzi zmiennych, przeciwnie, jest uparty („Observer" używa tu słowa „entête"). Co się zatem stało? Otacza się on emigrantami rosyjskimi, których darzy zupełnem zaufaniem. Ci zaś, najbardziej nawet „biali", są znużeni czekaniem na skon bolszewizmu i coraz bardziej zwracają się do uzgodnienia rozmaitych prądów rosyjskich. Prof. Ipatiew otwarcie werbuje dla Rosji uczonych i techników francuskich.

Obecnie nie ma już mowy o „kolczastym drucie", przeciwnie, mówi się o wolnej komunikacji i handlu z Rosją. O tem wszystkiem mówi się prywatnie, publicznie kto broni Moskwy naraża się może na burzę. Taki sposób traktowania sprawy stwarza poważne trudności dla p. Poincarego, który oficjalnie nie chce zasiąść w Genui przy jednym stole ze sowietami. Dziś Francja gotowa jest oddać kapitały na odbudowę Rosji. Sprawa długów rosyjskich i depozytów rosyjskich w bankach francuskich posłuży do rozmaitych subtelnych kombinacji finansowych. Rosja powita francuski kapitał z zadowoleniem i francuskich inżynierów również. Francję specjalnie interesuje węgiel, tkalnie i cukier rosyjski. Przy tej sposobności „Observer" przypomina zasługi Francji, która tworząc i podnosząc przemysł rosyjski podnosiła równocześnie cały kraj przez budowę dróg i kolei, przeciwnie, jak Niemcy, którzy tylko kraj wysysali. Obecnie franko-belgijskie przedsiębiorstwa leżą w ruinie, lecz Rosja gotowa do odno-

(Ciąg dalszy na 2 str).

W dzisiejszym numerze drukujemy dalszy ciąg powieści WINAWERA pt.:

„ŚLEPA LATARKA".

—oo—

wienia starych i zawarcia nowych kontraktów, da wszelkie żądane gwarancje. Zdaniem „Observera“ współpraca Francji i Rosji jest kwestją najbliższej przyszłości. I czy genueńska konferencja dojdzie do skutku, czy nie odbędzie się nigdy, jak konferencja Wysp Książęcych, jedno jest pewne, że „nowy duch zapanował we Francji pod maską konwencjonalnej polityki“.

L. C.

—oo—

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

(J. K.) Od dłuższego czasu polowała partja ludowa Stresemanna na sposobność, w którejby można obalić Wirtha i zarazem pomścić się na Scheidemanowcach za ich oporne stanowisko w sprawie nowej koalicji. Partja Strasemanna miała już nawet gotowego kandydata na kanclerza w osobie dr. Hermesa z centrum. Sposobność ta nie dała długo na siebie czekać, albowiem polityka rządu w sprawie strajku była tak środkowa, że wszystkie krańcowe partje doprowadziła do wściekłości. Sytuacja stała się naprawdę krytyczną, kiedy do laski marszałkowskiej wpłynęło aż 5 wniosków o wyrażenie wotum nieufności rządowi. Niebezpieczeństwo pojęli w lot centrowcy i nie tracąc czasu, postawili pierwsi pozytywny wniosek o udzielenie wotum zaufania dla Wirtha. Wojna między środkiem a skrzydłami została wypowiedziana i oba obozy przygotowywały się do walnej bitwy.

Przyszedł dzień 15. lutego. Salę posiedzeń, fotele rządowe, loże dyplomatyczne i galerje były szczelnie wypełnione. Prezydent Loebe postawił pod głosowanie wniosek stronnictw rządowych, jako najdalej idący. Służba obchodziła z urnami ławki poselskie, a reszta w najwyższem milczeniu przyglądała się głosowaniu. Kartki białe oznaczały „tak“, czerwone „nie“, niebieskie — wstrzymanie się od głosowania. Kartki białe wraz z podpisami złożyło 107 Scheidemannowców, 66 centrowców, 38 demokratów, 3 Hannowerczyków (Welfów), 2 z bawarskiej partji lud. i 4 z bawarskiego związku chłopskiego. Kartki czerwone oddało 67 nacjonalistów, 60 Stresemannowców, 35 niezawisłych i 23 komunistów. 16 wstrzymało się od głosowania. Wirth otrzymał większość 35. Charakterystyczne było stanowisko niezawisłych, z których od głosowania wstrzymało się 14, a 12 wogóle się nie zjawiło.

Ostatnie głosowanie skompromitowało prawicę, a szczególnie aranżerów przesilenia Stresemannowców, którzy z konieczności musieli iść w jednej linji z komunistami. Jakkolwiek zwycięstwo Wirtha jest poważne, to jednak dzisiejszy gabinet nie może zostać w obecnym składzie, albowiem owa większość 35 głosów łatwo może stać się mniejszością. Przesilenie więc nie jest właściwie jeszcze ukończone tembardziej, że z jednej strony Scheidemannowcy nie chcą się zgodzić na dopuszczenie Stresemannowców do rządu, a z drugiej strony demokraci postawili energiczne veto przeciwko ewentualnemu przyjęciu do gabinetu niezawisłych. Obecny gabinet jest więc w tej przykrej sytuacji, że czuje potrzebę oparcia się o szerszą bazę parlamentarną, a mimo to nie może się ruszyć ani na prawo, ani na lewo.

Jeżeli prasa liberalna rozdyma zwycięstwo Wirtha do opokowych rozmiarów, to czyni jedynie ze względu na konferencję genueńską, aby pokazać światu, że duch demokratyczny N... stoi już na zdecydowanej podstawie. Prasa prawicowa pociesza się, że ostatnie zwycięstwo Wirtha nie jest wielkie i zawdzięcza je jedynie celowej absencji połowy niezawisłych. Zdaje się, że reforma gabinetu pójdzie mimo to w kierunku prawicowym. Na to wskazuje ostatni artykuł „Vorwärts'u“, który zostawia dla Stresemannowców wpół otwartą furtkę do ewentualnych pertraktacji.

Jeżeli się obecne przesilenie porówna z poprzedniemi kryzysami gabinetowymi, to dojdzie się do przekonania, że przy obecnym składzie sejmu Rzeszy, trwałość jakiegokolwiek gabinetu będzie zawsze problematyczna.

—oo—

Na drodze do uchwały.

Stanowisko stronnictw. — Polityka endecji. — Powaga obrad. — Przedstawiciele pasa neutralnego.

(Od naszego korespondenta).

Wilno, 15. lutego 1922.

Po dwudniowej rozprawie generalnej, w czasie której na krótko tylko zbierały się komisja polityczna pod przewodnictwem pos. Zwierzyńskiego dla rozpatrzenia spraw delegacji pasa neutralnego, oraz komisja interpelacyjna pod przewodnictwem pos. Uziembły dla opracowania metody postępowania, mamy przerwę, która zdecyduje o dalszem stanowisku klubów.

Zwracałem już uwagę w jednym z poprzednich listów, jak cenne są te chwile namysłu. Pozwalają one usunąć cały szereg fetyszów, pozwalają wyjaśnić sobie tkwiące nieporozumienia. Prysły więc ostatecznie złudzenia, jakoby PSL. lub demokraci stawiali Polsce jakiekolwiek zastrzeżenia lub warunki. Ostatecznie wyjaśniono, że ich autonomja jest w dosłownem brzmieniu samorządem i niczem innem.

Lecz właśnie w tej chwili z tem większą furią wystąpili przeciw nim endecy, pragnący za wszelką cenę przeprowadzić rezolucję włączeniową przeciw lewicy, by ją skompromitować wobec polskiej opinji publicznej i by podkopać znaczenie rządu warszawskiego, w którym na szczęście dotąd nie zasiadają.

Jeżeli kto, to właśnie endecja przewleka dziś sprawę uchwały. Jej poprawki wymierzone przeciw lewicy, jej sposób prowadzenia dyskusji jest niczem innem tylko grą na zwłokę. Mowcy tzw. Zespołu stronnictw narodowych, przez cały czas narad omawiali wszystko, poddawali surowej krytyce naczelne dowództwo, ministerstwo spraw zagranicznych, działalność Tymczasowej Komisji rządzącej, jednem słowem, to wszystko, co nie ma żadnego związku lub ma związek bardzo luźny ze sprawą orzeczenia.

Treściwe natomiast i bardzo ciekawe mowy wypowiedzieli przedstawiciele innych ugrupowań. Zarówno pos. Janikowski (Rady Ludowe), jak Śniechowski (PSL.), Abramowicz (demokraci), Baginski (PPS.) odpowiedzieli godnie zadaniu, konstruując postulaty logicznie i konsekwentnie. Szkoda, że żaden z tych posłów nie posiada daru wymowy, że mowy ich pełne głębokich myśli lepiej się znacznie czyta — niż słucha — świadczy to jednak dodatnio o sejmie samym, że niezrażony ani oschłością tonu, ani wadami dykcji, ani brakiem swady oratorskiej słuchał wszystkiego w skupieniu, niby ważąc argumenty, zbierając materjał do dalszych prac i wystąpień.

A jest ich jeszcze wiele w perspektywie. Mowców zapisanych do głosu mamy aż 47, przyczem zaznaczyć należy, że jakkolwiek stronnictwa prawicy wytoczyły na początku dyskusji najcięższe swe działa, to inne, a między innemi PSL. i Rady Ludowe cały szereg sił jak dotąd trzymają w odwodzie, dla ostatecznej rozgrywki.

Oczywiście wskutek tego zainteresowanie dyskusji nie słabnie ani na chwilę. Nie tylko posłowie, ale i publiczność trwa na stanowiskach od początku do końca posiedzenia, a bilety na galerję są literalnie rozchwytywane.

Dziś, w dniu przerwy miał sejm wileński urozmaicenie w postaci przyjęcia delegacji z pasa neutralnego.

Depesze doniosły już Wam, że w pasie tym ludność samorzutnie dokonała wyborów. Przedstawiciele jej zgłosili się do sejmu z żądaniem przyjęcia ich w charakterze posłów i zajęcia się sprawą ich ziemi, pozbawionej rzeczywiście jakiejkolwiek opieki i zdanej na łaskę rozbojów litewskich.

Delegację przyjął p. marszałek Lokuciewski w otoczeniu prezydjum i kilkudziesięciu posłów.

BRUNO WINAWER. 2

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Drzewa Bockenheimer-allee pławiły się w słońcu, zapachy przekwitających akacji i magnolji biły ku nam z ogrodów, otaczających każdą willę w tej dzielnicy miljonerów, kwiaty barwiły się na klombach, promienie rozbijały się na naszych rzęsach w wielobarwne tęcze.

— Adieu, doktorze — rzekłem szeptem, w obawie, że ktoś mnie podsłucha i zauważy mój akcent cudzoziemski. — Życzę panu powodzenia w życiu i na scenie.

— Hallo! Zaraz! — stanął jak wryty, byliśmy właśnie na placu Opery. — Dokąd pan chce iść?

— W świat. Do pierwszego lepszego okręgu policyjnego. Do kawiarni szachowej. Jestem, jak liść oderwany od drzewa. Czekam, aż mnie jaka dobroczynna noga rozdepcze, albo jaki podmuch wiatru poderwie. Addio!

Ujął mnie pod ramię i, rozglądając się bojaźliwie, jął szeptać mi na ucho:

— Nie rozłączajmy się. Mam tu ciotkę. Ciotka jest obywatelką niemiecką. Żyje z tłumaczeń i przepisywania na maszynie. Będziemy mieszkali u niej. Po wojnie wynagrodzimy ją stokrotnie. Wojna nie może przecie trwać dłużej, niż sześć tygodni.

— A jeśli potrwa trzy miesiące?

Pociągnął mnie w jedną z bocznych uliczek, przebiegł jakiś zaułek. Już na drugim zakręcie jął podśpiewywać: „La ci darem la mano“.

*

Ciotka Fryda była to osóbka bardzo mała, siwa, o twarzy młodej jeszcze i czerstwej. Dziwnie śmiesznie brzmiały w ustach tej istoty wątłej i utrzymującej się z daktylografji, zdania mocne w rodzaju: „musieliśmy zająć Belgję“, albo „zdobyliśmy szturmem Leodjum“. Czytywała gazety uważnie i dlatego też wieczorami — przy herbacie — od niej zasięgaliśmy informacji o wydarzeniach z historji współczesnej.

— Czy ciotka zamierza maszerować na Antwerpję, czy też wali wprost na Calais? Czy ciotka ma dość wielką armatę i może zbombardować Anglję?

Gnieździliśmy się wtedy z Hirschfeldem w małym pokoiku od strony podwórza. Z jedynego okna widać było asfaltowy chodnik, kilka drzewek, sztachety, a za niemi uliczną latarnię i jezdnię cichego zaułka, po której nikt nigdy nie jeździł. Przysłano mi z instytutu kilkaset marek zaległej pensji, sprawy finansowe uregulowałem mniej-więcej i, grając z tenorem w szachy, czekałem na dalszy rozwój wypadków. Zadziwiająca rzecz, ile szklanek herbaty może połknąć bezkarnie człowiek dorosły i jak trudno jest zidjocieć w najbardziej sprzyjających okolicznościach.

Nie wychodziliśmy z domu prawie wcale, rozigrane nerwy nie pozwalały nam ani czytać, ani myśli skupić. Jakiś niesamowity lęk nas pożerał. W biały, jasny dzień byliśmy jak małe dzieci zamknięte w ciemnym pokoju. Tak mijała godzina za godziną.

W nocy niedoszły tenor operowy gadał przez sen. Odkryłem, że śpiąc twardo i oddychając miarowo, nietylko mówi dość logicznie, ale nawet odpowiada na pytania. Odtąd badania psychologiczne stały się jedyną rozrywką w zabójczo monotonnem mojem życiu.

Przeważnie o północy, kiedy już cicha dzielnica nasza, dom, ciotka Fryda pogrążały się w sen dobroczynny i kiedym przy lampce naftowej próbował jeszcze czytać w łóżku — z pod ściany bocznej, z kąta, gdzie pochrapywał doktór Hirschfeld, rozlegał się raptem głos dźwięczny, tenorowy o odcieniu barytonowym:

— Archanioł Gabrjel ma platfus! — oznajmiał dobitnie Hirschfeld, nie budząc się wcale.

Zamykałem książkę i rozpoczynałem dysputę.

— Jakiem prawem rzuca pan te kalumnje na czcigodną postać biblijną?

— Gdyby pan znał dobrze Pismo, toby pan wiedział, że mam rację. Pięcioksiąg, Rozdział ... i ów — (chrapanie).

— Kto pan wogóle jest? — pytałem ostro.

— Jakto? pan mnie nie zna?

— Nie.

— Nie poznaje mnie pan po szlifach?

— Nie. Nie widzę, żeby pan miał szlify.

— Jestem jenerał, sir Douglas Haigh. Przyszedłem powiedzieć, że przyjechałem i jutro rozpoczynam bitwę.

— Nie będę pana słuchał, bo ja mam wyższą rangę.

— Tak?

— Tak.

C. d. n.

—oo—

W spokojnem przemówieniu zaznaczył p. marszałek, że ze względów formalnych sejm nie może ich przyjąć w swe grono, ale przyjmuje ich żądania za swoje i będzie ich bronił wszystkiemi siłami.

Sprawie tej poświęcę zresztą list osobny.

Edward.

—oo—

Ze spraw ukraińskich.

Nowy wojewoda wołyński a Ukraińcy. W „Ukr. Tryb." znany polityk ukraiński p. Salikowskyj cytuje słowa pewnego Polaka, szlachcica wołyńskiego, który uważa, że najgorszem nieszczęściem Wołynia są „Austrjaki", czyli Polacy galicyjscy, przesiąknięci wadami ces.-król. i szowinizmem. Autor przeciwstawia tym stosunkom rządy URL., które przy wszystkich błędach były bardzo sprawiedliwe dla Polaków. Spodziewa się, że p. Mickiewicz jako b. ukraiński minister dla spraw polskich, ukróci „rozkiełznaną swawolę endeków i Austrjaków".

Likwidacja powstania na Ukrainie nie skończyła się jeszcze, ale postępuje. Niedawno schwytała czerezwyczajka pod Kijowem at. Orlika, który swego czasu nawet zagroził Kijowowi.

Ks. Szeptycki honorowym obywatelem został m. Newark, a nie New York, jak przez przeoczenie podaliśmy poprzednio. Wprawdzie z Newarku do N. Yorku tylko godzina drogi, ale zawsze różnica. — Powien włościanin, który był w Ameryce, słysząc o tym zaszczycie, rzekł: „O żadnych obywatelstwach honorowych w Ameryce nie słyszałem; zdaje się, że ks. metropolita dał się zapisać na — citizena, bo niema po co wracać do starego kraju"...

Episkopat uniacki odbył 16. i 17. bm. sesje, na której zastanawiał się nad sprawami, które dziś żywo obchodzą kler gr.-kat. A więc przedewszystkiem danina z dóbr doczesnych, potem żądania władz, żeby w metrykach jako „regnum" wpisywano Polskę, wreszcie ucieczka dusz z obrządku greckiego. Wysłano, jak donosi „Hrom. Wistnyk", pismo „ad limina apostolorum", łatwo się domyśleć, zwrócone przeciw rządowi, co było celem tego zebrania politycznego.

—oo—

Polacy z Kowieńszczyzny pragną samostanowienia o przynależności państwowej.

Wilno. (PAT.). Dziś zjawiła się u marszałka Łokuciewskiego delegacja polska z Litwy kowieńskiej z prośbą, aby Sejm wileński upomniał się o prawa ludności polskiej w Kowieńszczyźnie. Polacy w Kowieńszczyźnie pragną uzyskać możność wypowiedzenia się w sprawie przynależności prawno-państwowej.

—oo—

Prace przygotowawcze na konferencję w Genui.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja prasowa w sprawie przygotowań do konferencji w Genui. Przemawiał p. Antoni Wieniawski, jako kierownik biura prac przygotowawczych. Pomijając informacje, jakie o tych przygotowaniach daliśmy dotychczas, notujemy nowe następujące szczegóły:

Wedle powiedzenia p. Wieniawskiego prace biura są nader różnorodne i skomplikowane ze względu na to, że program prac na konferencję w Genui, znany z dotychczasowych planów, jest z jednej strony bardzo rozległy, z drugiej zaś strony niedostatecznie sprecyzowany. Materjały, które biuro przygotowuje będą ujęte w zwięzły memorjał opatrzony aneksami. W memorjale będą uwzględnione wszystkie strony życia gospodarczego Polski, a także i naszych sąsiadów, o ile to łączy się z kwestją odbudowy Europy, której Polska jest jednem ogniwem.

Musimy również wykazać w cyrach wszystkie wydatki, jakie Polska przy powstaniu państwa poniosła. Musimy zobrazować warunki, w jakich powstała waluta nasza i wskazać szanse jej poprawy. W dziedzinie przemysłowo-handlowej zamiarem biura jest zebranie materjału, ilustrującego dokładnie obecny stan w porównaniu z chwilą, w której nastąpiło odrodzenie państwa, oraz trudności, jakie musieliśmy pokonać. Praca nasza ujmie cały problemat odbudowy gospodarczej Rosji, a więc jej potrzeby i możliwości odbudowy. Trzeba będzie postawić sprawę zwiększenia zdolności płatniczej Rosji i wskazać, że jest to możliwe tylko przy wybitnem współudziale Polski. Sprawa naszego pośrednictwa handlowego musi być traktowana jako jedna z najważniejszych naszych żądań. Jednocześnie musimy dać zarys ogólny stanu naszego kolejnictwa i dróg wodnych. Moment gospodarczy konferencji w Genui jest, zdaniem Wieniawskiego, ważniejszy od momentu politycznego.

Program konferencji genueńskiej ułożony przez L. George'a.

Paryż. (PAT.) WBK. Według doniesienia „Matina" z Londynu, ustalił L. George program obrad konferencji genueńskiej. Jako 3 najważniejsze punkty uważa L. George: 1) między Francją a Anglją musi dojść do skutku układ w głównych punktach, 2) konferencję genueńską należy uważać za pierwszą z całego szeregu konferencji, które się mają odbywać co 6 miesięcy, 3) w stosunku do Rosji należałoby się porozumieć w ten sposób, aby z Rosją nawiązać najpierw prywatne stosunki handlowe, a oficjalne transakcje odłożyć do czasu, w którym się okaże, że interesy prywatne się powiodły.

—oo—

Lloyd George zostanie.

Powszechnie przewidują bliski upadek gabinetu angielskiego. Możliwe, nic nie ma stałego pod słońcem. Jednak termin wyborów coraz bardziej się odracza, sytuacja się ustala. Gdyby L. George ustąpić musiał następcą jego byłby niewątpliwie p. Austen Chamberlain, cieszący się dziś największą powagą w Anglji. Byłby to gabinet oparty na koalicji konserwatywnej. Gdyby kombinacja ta do skutku nie doszła, wymieniają sfery poinformowane p. Bonar Lawa, jako głowę przejściowego gabinetu. P. Balfour, otoczony wielkim waszygtońskiego zwycięstwa, wydaje się wielu idealnym kandydatem, który połączyłby w rządzie p. Asquitha, lorda Greya i lorda Wilnera. Lecz o ile nie zajdą nieprzewidziane przypadki, zdaje się, iż Lloyd George utrzyma się przy władzy. Premier angielski, wywołując burzliwą atmosferę, broni się, a broni się ostrym dowcipem i dyskredytowaniem swych przeciwników. Nikt mu nie dorówna w karykaturze. Pobił on niedawno p. Asquitha i lorda Greya przeciwstawiając umizgi lorda Greya do Francji, umizgom Asquitha do Niemiec. „Observer" nazywa tę grę liberałów „niebezpieczną komedją". Asquith i Grey muszą wyjaśnić, czy program ich jest zgodny czy zgoła przeciwny.

Akredytowanie nadzwycz. posła Finlandji przy Rządzie Polskim.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18. bm. o godz. 13 przyjął Naczelnik Państwa ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego finlandzkiego p. Erika Gustawa Ehrstroema na uroczystej audjencji, na której poseł przy zachowaniu zwykłej ceremonji wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające. Poseł wygłosił w języku francuskim przemówienie, które w skróceniu brzmi: Panie Naczelniku Państwa! Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające, któremi prezydent finlandzki akredytuje mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Zbliżenie naszych państw wywołane zarówno wzajemną sytuacją, jak i potrzebą obrony wspólnych interesów, zaznaczyło się szczególnie skutkiem stanowiska rządu polskiego, który nie tylko oświadczył rządowi finlandzkiemu swoją chęć przyczynienia się ze wszystkich sił do pokojowego załatwienia zatargu powstałego obecnie między Finlandją a Rosją w kwestji Karelji wschodniej, ale rozpoczął już kroki, zmierzające do tego celu. Prezydent Rzeczypospolitej finlandzkiej polecił mi specjalnie podziękować Waszej Ekscelencji za ten nowy dowód życzliwości i głębokiej przyjaźni.

Naczelnik Państwa odpowiedział również w języku francuskim, jak następuje: Polska jest świadoma całej doniosłości, jaką posiadają dla niej serdeczne stosunki z Finlandją, której przyjaźń ceni wysoko i zawsze będzie gotowa współpracować z pańską ojczyzną nad rozwojem ekonomicznym i przywróceniem dobrobytu w krajach tak ciężko dotkniętych przez wojnę. Zapewniam pana, panie ministrze, że w wykonaniu jego wysokiego zadania może pan liczyć całkowicie na współdziałanie zarówno moje, jak i rządu polskiego.

—oo—

P. ASZKENAZY WYJEŻDŻA DO GENEWY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Jutro wieczorem wyjeżdża do Genewy delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów p. Aszkenazy. Towarzyszyć mu będzie sekretarz delegacji p. Arciszewski.

WYJAZD DELEGATÓW POLSKICH NA KONFERENCJĘ SANITARNĄ W RYDZE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Jutro wyjeżdżają dr. Porajski i dr. Lenczyc na konferencję sanitarną państw bałtyckich w Rydze.

UZUPEŁNIAJĄCE ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). Nowe rokowania uzupełniające polsko-gdańskie dla omówienia szczegółów zawartego w roku ubiegłym układu rozpoczną się w Warszawie 22 bm.

MOBILIZACJA KOMUNISTÓW W ROSJI I NA UKRAINIE.

Moskwa. (AW.). Dnia 18 bm. rozpoczęto w Rosji mobilizację komunistów urodzonych 1899, 1900 i 1901. Według enuncjacji urzędowych mobilizacja ma na celu przeprowadzenie intenzywnej propagandy komunistycznej wśród czerwonej armji. Mobilizacja przeprowadzona zostanie również i na Ukrainie. Jednocześnie na kolei murmańskiej zmobilizowano baony kolejowe. Według wiarygodnych informacji w komisarjaci dróg i komunikacji otrzymali polny rozkaz mobilizacji wszyscy urzędnicy z wyjątkiem t. zw. pracowników odpowiedzialnych. Ponadto szpital w Briańsku otrzymał rozkaz przygotowania łóżek dla ewent. przyjęcia 6000 chorych. Zarządzenia te tłumaczone są dwojako: Jedni utrzymują, że sowiety groźbą zakłócenia pokoju chcą wymódz na entencie terminowe zwołanie konferencji genueńskiej i udzielenie Rosji pomocy ekonomicznej, drudzy widzą w tych zarządzeniach próbę władz sowieckich w kierunku przyśpieszenia dowozu żywności dla gubernji głodujących i wzmożenia akcji ratowniczej.

BENESZ ZWOŁUJE KONFENRENCJĘ MAŁEJ ENTENTY DO LUBLANY.

Grac. (PAT.). WBK. „Tagespost" z Lublany. Prasa belgradzka przynosi wiadomość, że czeski prez. min. dr. Benesz w drodze powrotnej z Rzy-

mu do Pragi, przybędzie 25 bm., a najpóźniej 27 bm. do Lublany i tu odbędzie się spotkanie jego z Pasiczem i z ministrem spraw zagranicznych Ninkiczem. W Lublanie ma się odbyć także konferencja małej ententy.

—oo—

Przed konferencją w Genui.

O WYBÓR DELEGATA POLSKI NA KONFERENCJĘ PRZEDGENUEŃSKĄ.

Warszawa. (AW.). Wedle wiadomości „Przeglądu Wiecz." przedstawicielem Polski na konferencję przygotowawczą państw europejskich ma być poseł polski w Charkowie p. **Pułaski.**

ODROCZENIE KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ WYNIKIEM PRZESILENIA GABINETOWEGO WE WŁOSZECH.

Londyn. (PAT.) Havas. Dzienniki podkreślają, że odroczenie konferencji genueńskiej jest niezbędne ze względu na kryzys gabinetowy we Włoszech. „Daily Express" zaznacza, że tę samą opinję podzielają i urzędowe sfery włoskie, które uważają, iż jest rzeczą niemniej konieczną odroczenie narad rzeczoznawców.

DE NICOLA UTWORZYĆ MA GABINET.

Rzym. (PAT.). WBK. Król powierzył wczoraj De Nicoli utworzenie gabinetu odbywszy przedtem narady z rozmaitymi politykami, między innymi także zGiolittim i Orlandem. De Nicola nie zdecydował się na przyjęcie tej misji.

WYNIKI KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Hawr. (PAT.) Havas. Przybył tu w drodze powrotnej z konferencji waszyngtońskiej delegat francuski Saraut. Oświadczył on przedstawicielowi agencji Havasa, że z radością stwierdził przed odjazdem z Ameryki, że przyjaźń Stanów Zjednoczonych dla Francji i nadal nie jest uszczuploną. Saraut przypomina, że konferencja dała duże wyniki, zniosła przymierze angielsko-japońskie, utwierdziła pokój na Oceanie Spokojnym, ograniczyła zbrojenia światowe i uregulowała stosunki w Azji wschodniej.

—oo—

ZAOSTRZENE CENZURY KRYMINALNYCH FILMÓW.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18. bm. odbyła się w min. spraw wewn. konferencja celem zasięgnięcia opinji w sprawie cenzury filmów kinematograficznych treści kryminalnej ze względu na trudną sytuację tej cenzury atakowanej z jednej strony przez opinję publiczną za rzekomą zbytnią pobłażliwość, z drugiej zaś strony przez właścicieli biur kinematograficznych, którzy narzekają na straty spowodowane zbyt ostrem kwalifikowaniem obrazów. Przed konferencją były wyświetlone niektóre charakterystyczne obrazy o treści mniej lub więcej kryminalnej, co dało temat dla szczegółowej dyskusji. Konferencja wypowiedziała się jednomyślnie za stosowaniem ostrzejszej cenzury do filmów o treści kryminalistycznej.

Wiadomości telegraficzne.

Lenin zachorował poważnie na rozstrój nerwowy. (AW.).

Rosja odrzuca pośrednictwo Estonji w sprawie Karelji. Rewel. Rząd estoński otrzymał od rosyjskiego odpowiedź na notę swą w sprawie Karelji. W odpowiedzi tej Rosia **odrzuca pośrednictwo** Estonji w sprawie karelskiej, uważając ją za sprawę wewnętrzno-rosyjską.

Zjazd rolników w Niemczech. Hannower. Havas. Odbył się tu przy udziale 12.000 delegatów zjazd przedstawicieli związku rolników Rzeszy. Zjazd przyjął rezolucję protestującą przeciwko wydaniu przestępców wojennych oraz przeciwko spłacie odszkodowań. (PAT.).

—oo—

Odpowiedzialność za transporty kolejowe.

(Q) Przyjęcie pełnej odpowiedzialności przez koleje polskie, za wszelkie przesyłki towarowe, posiada doniosłe znaczenie dla całości naszego gospodarstwa. Dzisiejszy stan naszych kolei zupełnie nie pozwala na zniesienie rozporządzenia z 1. lipca 1920 r., wywołanego rozstrojem ogólnym transportów w Polsce.

Porównując stan naszych komunikacji z obecnym stanem innych krajów, nie tylko Rumunji, pogrążoej w anarchji kolejowej, ale nawet Francji, będącej dwa lata dłużej od nas po wojnie, a gdzie wszelkiego rodzaju katastrofy są wciąż na porządku dziennym, możemy być dumni z naszego dorobku w tym dziale.

Ustawa z dnia 7. stycznia 1922 r., wprowadzająca pełną odpowiedzialność P. K. P., jest ukoronowaniem tych wszystkich wysiłków, które zapoczątkował zasłużony b. minister Jasiński.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek »Tannhäuser«.

Repertuar Teatru Nowości.
We wtorek »Miljarderzy«, operetka w 3 akt. Steffana (premiera).

Repertuar Bagateli lwowskiej.
1) Część koncertowa. 2) Ostatnie występy światowej sławy duetu N. Kirsanowa i A. Fortunato. 3) „Kamienicznik", sketch w 1 akcie. 4) Obraz z życia lwowskiego w 1 akcie „Karjera hochsztaplerska Zbysia".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.
Nowy program od 17. lutego: 1) Część koncertowa. 2) W. Jelecki, karykaturzysta. 3) Duet Venterry. 4) „Po com ja w to wlazł" farsa. 5) „Młody papa" operetka.

We Lwowie.

— (l) **Jubileusz na scenie amatorskiej.** Najstarsze w kraju, przeszło pół wieku istniejące, amatorskie Kółko sceniczne lwowskiego Stow. „Gwiazda", ma w swojem gronie członków, którzy od najwcześniejszej młodości, przez szereg dziesiątek lat pracują na tej scenie. Nic dziw, że często odbywają się w „Gwieździe" przedstawienia jubileuszowe, które są nie tylko wyrazem uznania dla kulturalnej pracy jednostek, ale równocześnie zachętą dla młodzieży. Tak było w niedzielę. Jubileuszowe gody 40-lecia święcił p. Mieczysław Kiełbusiewicz, który kreował z powodzeniem role charakterystyczne, a bardzo często role śpiewne w sztukach ludowych. Na jubileuszowe przedstawienie wybrano „Skalmierzanki", wesołą i z miłą muzyką sztukę ludową Kamińskiego i powierzono jubilatowi rolę ekonoma Sapibrzucha, z której wywiązał się znakomicie, obok szeregu innych amatorów, jak pp. Kalinowskiej, Siankiewiczowej, Lechowej, Madurzanki, Czołowskiej, oraz pp. Laudy, Dohnalika, Sauczeya. Batuta kapelmistrzowska spoczywała w ręku młodego muzyka p. Stanisława Kinalskiego. Przedstawienie, reżyserowane przez p. Kalinowskiego, było wystawione starannie i miało powodzenie wśród tłumnie zebranej publiczności. Jubilata przyjęła publiczność owacyjnie, a po pierwszym akcie zgromadzili się na scenie osiwiali już i młodzi amatorowie, oraz członkowie wydziału „Gwiazdy". Wyrazy uznania za długoletnią pracę złożyli jubilatowi w serdecznych przemówieniach dyrektor Sceny „Gwiazdy" p. Ant. Madura i wiceprezes p. Irzyk, a piękny, własny wiersz okolicznościowy wypowiedział p. Marjan Lech, poczem wręczono jubilatowi wieniec laurowy i skromny upominek od kolegów.

— **Stopień podchorążych** zniesiony zostanie w armji polskiej, a to w drodze przeniesienia podchorążych na podporuczników lub na chorążych zależnie od kwalifikacji. Podchorążowie, nie posiadający cenzusu oficerskiego, mianowani zostaną chorążymi.

— (l) **Raut w ratuszowych salach.** Tłumnie i gwarno było ubiegłej soboty w ratuszowych salach na raucie urządzonym przez urzędników Magistratu na dochód funduszu Związku rzędników i służby gminnej. Kilkanaście dużych pokoi i sal, łącznie z radziecką salą było formalnie natłoczonych publicznością różnych sfer i zawodów. Drzew świerkowych mnogo ustawiono po kątach sal, które zdobiły nadto festony z zieleni, arkady, kioski itd. Kilkanaście bufetowych stołów uginało się pod obfitością i jakością jadła i trunków. Znaczna ofiarność złożyła się na tę obfitość bufetową i dla tego tak taniego bufetu na żadnym z dotychczasowych balów w karnawale nie było. Wesołość panowała ogólna tańczono z ochotą do białego ranka. Komitet dał dowód sprężystej energji organizacyjnej i przysporzył przez to swemu Związkowi duży bardzo fundusz.

— **Czy możliwe?** „Wpered", który zresztą nie cierpi na brak fantazji, donosi, że onegdaj jakieś „podejrzane indywidua" wykopały zwłoki 4 ukraińskich żołnierzy, pochowanych obok dworca Łyczakowskiego i wywieźli w niewiadomym kierunku. Oczekujemy wyjaśnienia w tej sprawie.

— **Cena cukru,** która wynosi u nas po 640 mk. za kilogram, podług pism warszawskich w wielu sklepach w Warszawie, obniżoną została do 260 mk. za 1 kilogram.

— (l) **Czy piwo podrożało?** W gronie piwoszów rozniosła się w ostatnich dniach wiadomość rozpaczliwa, że piwo lwowskiego browaru znacznie podrożało. Niby to nic było dziwnego, bo wszystko z każdym dniem drożeje, a podwyżka cen piwa nie dotykałaby ostatecznie szerokich mas ludności w takim stopniu, jak np. podrożenie chleba czy bułek, lub innych produktów codziennego użycia. I jeżeli poruszamy sprawę podwyżki piwa to dlatego, aby przyczynić się do zapobieżenia wyzyskowi, jaki może sprowadzić dla konsumentów kolportowana w mieście wiadomość o podwyżce. Faktem jest, że dotychczas wyrabiane w akc. browarach lwowskich piwo 6%, nawiasem powiedziawszy smaczne, absolutnie nie uległo żadnej podwyżce. Piwo to jest rozpowszechnione w wielkich ilościach we Lwowie i na prowincji. Wobec tego jednak, że zamiejscowe i obce browary wprowadziły do handlu piwo 12%, lwowski browar rozpoczął też prócz tamtego wywar piwa 12%, które jest oczywiście droższe od 6% piwa lecz wyrabia je w niewielkiej ilości i to tylko dla firm pierwszorzędnych. Otóż dla niesumiennych szynkarzy nadarza się sposobność wyzyskiwania publiczności w ten sposób, że sprzedając piwo 6% mogą brać opłatę za 12%. Na różnicy w smaku nie każdy się pozna, nie oszukają tylko wytrawnych piwoszów. Dlatego dyrekcja browarów lwowskich powinna ogłaszać publicznie, w których lokalach nabyć można piwo 12%, bo tylko w ten sposób zapobiec można niesumiennemu wyzyskowi ludności.

— **Ceny idą w górę.** Szanownych kilka lokalności jadłodajnych podwyższyło cenę, wychodząc ze słusznego założenia, że przejedzenie nie szkodzi przy takim ożywionym ruchu, jak teraz w karnawale.

— **Poszukiwanie spadkobiercy.** W Ameryce w Cincinnati w Stanie Ohio zmarł obywatel polski, Walenty Berhart, po którym pozostał spadek wynoszący około 300 dolarów (blisko miljon marek). Poszukiwania spadkobierców drogą urzędową nie dały dotąd wyniku. Informacji zasięgnąć można w ministerstwie spraw zagr. w Warszawie lub w dyrekcji policji we Lwowie.

— (l) **Z Izby sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się nowa, I. nadzwyczajna kadencja sądu przysięgłych, rozprawą przeciw Kłymkowi Włachowi, żołnierzowi ukraińskiemu, oskarżonemu o rabunek i kradzież z bronią w ręku. Jakie indywidua składały się na armję ukraińską, dowodem jest oto Kłymko Włach. W szynelu rosyjskim z nahajem i karabinem, w towarzystwie innych niewyśledzonych „herojów" napadł on w kwietniu 1919 r. w Dźwinogrodzie na komendanta ukr. żandarmerji Zwarycza i zrabował mu pas z rewolwerem, przyczem napastnicy kopali go nogami i bito nahajami. Podobny dotkliwy los spotkał rządcę dóbr hr. Potockiego w Dźwinogrodzie, Kaczanowskiego, podczas tego, gdy napastnicy rabowali dworskie mienie. Wreszcie plądrował Włach z kolegami w szynelach okoliczne dwory. Rozprawa pod przewodnictwem r. Niewiadomskiego rozpoczęła się przesłuchaniem oskarżonego, ponieważ jednak nie jawił się świadek Kaczanowski, musiano rozprawę odroczyć.

— (y) **Kradzieże futer.** Z otwartego przedpokoju mieszkania Moritza Rappaporta przy ul. Sapiehy? stuskiej l. 47 skradziono w porze południowej futro wart. 500.000 mk. — Mieszkanie Emanuela Gnoc... przy ul. Wałowej 11 otworzył złodziej wytrychem i skradł futro wartości 500.000 mk.

— (y) **Zamordowanie dorożkarza na ul. Snopkowskiej.** W pobliżu szkoły gospodarczej na Snopkowie znaleziono wczoraj rano zamordowanego dorożkarza. Zwłoki zimne już, skrzepłe w przedśmiertnym bólu, leżały rozciągnięte na jego własnych sankach. Ubranie krwią przesiąkłe, głowa zlepiona skrzepem, podstawa czaszki złamana, przedarta aż do zwojów mózgowych. Konie ogłupiałe i zziębnięte potrząsały brzękadłami uprzęży. W kieszeniach dorożkarza znaleziono 600 mp. i legitymację na nazwisko Ozjasza Tennenbauma, z zawodu dorożkarza, zamieszkałego przy ul. Ogrodnickiej l. 2.

Komisarjat I. doniósł o morderstwie ekspozyturze urzędu śledczego, której kierownik insp. Nowodworski zarządził natychmiast zebranie komisji, a w następstwie śledztwo. Od miejsca, w którem sanki z zamordowanym stały, rozpoczęła komisja wstępne śledztwo. Gdy odrzucono w nocy spadły śnieg, znaleziono na dawnem podłożu, ubitym w niedzielę w dzień, krwawe plamy, znaczące szlak mordu i krzepnięcie krwi od szkoły przemysłowej przy ul. Snopkowskiej do szkoły gospodarczej w Snopkowie. Morderstwo zatem popełnionem zostało w nocy przy ul. Snopkowskiej, morderca uciekł, konie zaś wolno ciągnęły sanki z zamordowanym w górę, na Snopków. Morderstwo dokonane zostało przypuszczalnie w celu rabunkowym, a zamordowany posiadał przy sobie tylko 600 mp.

Zwłoki odwiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej. W dniach najbliższych spodziewać się można schwytania mordercy.

— (y) **Z ulicy.** Na zamarzniętym, pełnym grud chodniku przy ul. Mickiewicza upadł Władysław Bizar, urzędnik Banku kraj., uderzywszy głową o bruk doznał załamania podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu. Dr. Celowicz z Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy i polecił odwieźć do szpitala. — Na innych ulicach złamały lewą rękę: Katarzyna Jancarz, Stan. Rubarzewska i Anna Biemann. We wszystkich wypadkach opatrunki zakładało Pogotowie ratunkowe.

— (y) **Włamania.** Do mieszkania Jana Trojanowskiego na Znlesieniu przy ul. Wesołej l. 463 włamali się złodzieje i skradli bieliznę, garderobę etc. wartości ogólnej 263.000 mk. — Nieznany złodziej rozbił piwnicę dr. Piotra Kucharskiego przy ul. Akademickim l. 2, skąd skradł wiktuały znaczniejszej wartości.

— (y) **Wypchana niewiasta.** Zbytnio wybujały krąg piersiowy u młodej żydówki, stojącej w bramie prz ul. Rzeźni 4 zaciekawił przod. pol. Pędrasa, usiłującego przytrzymać jakiegoś mężczyznę uciekającego tą bramą.

Przodownik P. zatrzymał się przy żydówce, kazał rozpiąć wierzchnie okrycie, sięgnął ręką do wnętrza i wydobył... tylko 6 chustek włóczkowych. Ponieważ żydówka nie umiała wytłumaczyć pochodzenia chustek, jakoteż stosunku z umykającym bramą żydem, przeto aresztowano ją. Nazywa się Estera Kellech. Po chwili zgłosił się do komisarjatu pol. Izydor Bardyk false Poltword z twierdzeniem, że chustki znalezione u Kellech są jego własnością, ponieważ je znalazł na dworcu głównym.

Dla większej pewności zamknięto w aresztach również i Bardyka.

— (y) **Schwytanie złodzieja w banku.** Przy okienku kas. Banku ziem. kred. przy ul. Jagiellońskiej 2 usiłował Dmytro Zankowicz z Rosji skraść 800.000 mp. stojącemu obok kupcowi Norbertowi Grüblowi. Poszkodowany podniósł lament i krzyk i w rezultacie odebrał od Zankowicza pieniądze. Przysłany z komisarjatu V. przod. pol. aresztował Zankowicza. Przy rewizji znaleziono u niego 6670 mk. i 1400 mk. niem.

— (y) **Czyje dziecko?** Z ul. Kościuszki sprowadzono do komisarjatu dzielnicowego przy ul. Wałowej zbłąkaną dziewczynkę 4-letnią, ubraną w granatowy płaszczyk, chustkę białą i trzewiczki czarne

Z całej Polski.

— **Honorowym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego** został dr. Tad. Brawicz, zwycz. profesor anatomji patol.

— (v) **Odznaczenie gen. Pomiankowskiego.** Onegdaj odbyło się uroczyste wręczenie przez przedstawicieli misji francuskiej, „Grande Croix Komandora Legji honorowej, gen.-por. Józefowi Pomiankowskiemu, b. szefowi misji polskiej w Paryżu. Gen. Pomiankowski, będący, jednym z najwybitniejszych generałów polskich, należy do twórców fundamentu przyjaźni polsko-francuskiej, która się tak okazała w ciężkich miesiącach roku 1920.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 53 r. życia znany geolog dr. Józef Grabowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badaniami swojemi torował postępy polskiego przemysłu naftowego. Między innemi ogłosił drukiem następujące prace: „Atlas geologiczny Galicji", „Borysław" monografia, „Najnowsze poglądy na budowę Alp i Karpat". Na polu przemysłu naftowego był jedną z największych powag. Wśród interesujących się przemysłem naftowym w Polsce znaną jest monografja zmarłego o terenach naftowych Małopolski i mapa tych terenów.

— **Wycieczka dziennikarzy polskich** przybyć ma z końcem marca do Pragi.

— (l) **Tragedja małżeńska w Szczercu.** Głośne było w październiku roku ubiegłego tragiczne zajście rodzinne w Szczercu, którego przyczyną była kobieta, zdradzająca męża. Dziś, we wtorek, przed lwowskim trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem radcy Mayera, rozegra się epilog tej przykrej sprawy. Na ławie oskarżonych zasiędzie urzędnik pocztowy Zygmunt Rozdół. Prokuratura oskarża go o zbrodnię morderstwa, dokonaną na osobie koncypienta adwokackiego w Szczercu śp. dra Józefa Kruszelnickiego. Z nim właśnie małżonka oskarżonego zawiązała stosunek miłosny, wychodzący daleko po za granice flirtu. Mówiono o tem głośno, aż wreszcie dowiedział się mąż, a nawet pewnego razu we Lwowie miał sposobność przekonać się, że tak jest istotnie. Niewierna małżonka tłumaczyła się oczywiście, podając, że noc spędziła z Kruszelnickim i innymi w hotelu „Narodnej hostynnyci" na grze w karty, zdecydowała się nawet zaprzysiądz na grobie matki, że zerwie z nim zupełnie. Gdy mąż nabrał przekonania, że przysięgi tej nie dotrzymuje, wpadł w taką rozpacz, że postanowił zostawić żonie swobodę przez odebranie sobie życia i w tym celu napisał list do żony. Przypadkowo list ten doszedł do niej tak szybko, że miała czas jeszcze zapobiedz zamiarowi męża. Ostatecznie trapiony dalszemi podejrzeniami, które miały uzasadnienie, postanowił wykonać krok stanowczy i w d. 19. października zastrzelił kochanka żony.

— (y) **Bestjalski mord w Czerlanach.** Przed paru dniami donosiliśmy o zamordowaniu robotnika Józefa Ścigajły w Czerlanach. Obecnie policja wykryła sprawców i aresztowała. Podścieliskiem zbrodni tworzy tu antagonizm silny mieszkańców Czerlan i tych z przedmieścia. Rozhulane wódką i samczą zawiścią umysły przemieniły lokalną kłótnię w zwierzęcy mord.

Podczas jednej z zabaw w mieszkaniu Jana Czury w Czerlanach pobito dotkliwie Józefa Falkiewicza obywatela z poza „drąga". Falkiewicz odczuł to „wylanie" z zabawy jako przydeptanie wspólnego honoru obywateli przedmieścia. Zwołał więc 11 zabijaków uzbrojonych w drągi i noże i przyszedł do mieszkania Anny Iwaszkiewicz, u której przebywał Józef Ścigajło, a który to rzekomo miał pobić Falkiewicza. Wywołali go z mieszkania, zawlekli na śniegiem pokrytą łąkę, powalili na ziemię i okrutnie pałkami i nożami zabili.

Policja aresztowała Falkiewicza i 11 współwinnych morderstwa.

— **Główny urząd przywozu i wywozu,** jak donoszą z Warszawy — czynny będzie do 1. kwietnia br., poczem nastąpi jego likwidacja.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Lwowska kuratorja państw. rady ochrony przyrody** zaprasza wszystkich miłośników ojczystej przyrody na posiedzenie rady kuratoryjnej, które się odbędzie we środę 22. bm. o g. 18 w sali wykładowej instytutu geologicznego uniwersytetu (ul. Długosza l. 8.) z następującym porządkiem dziennym: Wykład prof. dra S. Krzemieniewskiego pt. „Zadania i cele państw. rady ochrony przyrody". Wykład prof. dra J. G. Pawlikowskiego pt. „Organizacja P. R. O. P.". Sprawozdanie przewodniczącego lwowskiej kuratorji z dotychczasowej działalności P. R. O. P.

— **Wieczór Tatrzański z tańcami** urządzony staraniem Karpackiego Tow. Narciarzy i oddziału lwowskiego Tow. Tatrzańskiego odbędzie się 23. bm. w sali Kasyna wojskowego. Dochód z wieczoru przeznaczony na budowę schronisk w Tatrach i Karpatach. Przygotowano karnety z pięknemi zdjęciami z Karpat.

Najbliższa ostatnia sobota karnawałowa będzie niewątpliwie bardzo ożywioną. Z pośród zapowiedzianych zabaw największe zainteresowanie budzi wieczór w Kasynie i Kole lit.-art. urządzony przez Komitet Pań z p. prezydentową Neumanową i prezesową Laskownicką i Syndykat Dziennikarzy pol. Komisja zaproszeniowa rozpoczęła już swe czynności i prosi zamierzających wziąć udział w tej zabawie o zgłaszanie swych adresów w Sekretarjacie Kasyna i Koła lit.-art. w godzinach popołudniowych, gdzie od środy 22 bm. wydawane będą imienne karty wstępu.

Towarzystwo „Ochrona Ziemi" składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Tow. muzycznego za bezinteresowne udzielenie sali na koncert, który się odbył 12. bm. na rzecz Sybiraków.

P. P. artystom jak p. Jasińskiej, Nahlikównej, Popowowi, Popowiczownej, jak również artystce p. Misky-Nleskiej która łaskawie w ostatniej chwili podjęła się akompaniamentu, p. Zborowskiemu za bezinteresowne dostarczenie biletów, staropolskie „Bóg zapłać". 8189

Związek Studentów Architektury urządza 23. bm. w salach Kasyna i Koła lit.-art. raut.

KOMUNIKATY.

D. O. Korp. Nr. VI.

L. 259/II. a.

Szanowna Redakcjo!

Ponieważ notatka „Gazety Codziennej" z dnia 8. lutego b. r. pod tyt. „Nowa skandaliczna panama we Lwowie", mogłaby wywołać niewłaściwe komentarze pod adresem gen. Lamezana-Salinsa, proszę o umieszczenie na łamach poczytnego pisma następującego wyjaśnienia.

Na konferencji z p. gen. Lamezanem, jako Prezesem Rady Nadzorczej „Współdzielni", która miała miejsce po wydaniu mego zlecenia celem zbadania gospodarki „Współdzielni Oficerskiej" nie było mowy o jakimkolwiek wstrzymaniu śledztwa wogóle, a tylko chodziło o kompetencję właściwych organów.

Zaznacza, że około dnia 28. listopada 1921 r. kiedy Gen. Lamezan interwenjował w tej sprawie nie było mowy o sprawie nabycia skóry podeszwowej przez Radę Opiekuńczą, która to sprawa miała miejsce dopiero w styczniu b. r. 8207

Dca Okr. Korp.
Jędrzejewski
Gen.-Por.

—oo—

Komunikaty.

Wolne posady. Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że wakują stanowiska kierowników i nauczycieli Prepa and N uczycielskich na Pomorzu i Wołyniu. Pożądani są kandydaci i kandydatki z egzaminem wydziałowym bądź ukończonym wyższym kursem nauczycielskim oraz wybitnemi uzdolnieniami i zamiłowaniami do pracy wychowawczej. Wynagrodzenie jak w szkołach ćwiczeń i seminarjach.

Przez szkło powiększające.

DOKOŁA DANINY.

Pan Arnold N. nie obawia się daniny. Wielkie zmartwienie... Choć i jemu i szeregowi znajomych wymierzono ogromną daninę.

Płacą przez PKO. Przynajmniej ja osobiście widziałem p. Arnolda N. nadającego na seledynowy świstek pieniądze.

— Widzi pan — mam dowód złożenia daniny. Czek z P. K. O. Teraz tym czekiem wylegitymuje się i pan Paskarski i pan Oftrein i pan Męczybuła i pan Sztajerflucht i pan...

— Dość! A czyż na tym czeku niema dowodu, kto złożył daninę?

— Nie!

Oczywiście to jest: ben trovato (?) Ica.

Nekrologja.

†

Wiktor Krotochwil

inspektor szkolny powiatowy w Żydaczowie

po ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 10. lutego 1922 przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbył się we Lwowie dnia 12. lutego na cmentarz Łyczakowski o czem zawiadamia stroskana żona z dziećmi i matką, krewnych przyjaciół i znajomyc Zmarłego. 8199

†

ROMUALD WILUSZ

oficer Wojsk Polskich z r. 1863 i Sybirak, zasnął w Panu dnia 15 go lutego w Drohobyczu.
Cześć Jego zasługom i pamięci!

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Stow zawodowego cukierników we Lwowie wyraża tą drogą swoje serdeczne podziękowanie przełożeństwu stow. przemysłowego cukierników, jakoteż tym wszystkim członkom tegoż stow., którzy przyczynili się do uświetnienia i pomnożenia dochodu z odbytych wieczorków, a w szczególności WP. L. Bieniaszowi, J. Kurkowi, państwu Bachmanom, I. Kohmanowi, W. Urbanikowi, K. Załęskiemu, oraz współwłaścielowi firmy cukierni „Lwowianka“.

Za Zarząd: **J. Pyszak**, przewodniczący
J. Łyzoń, sekretarz.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Składamy publiczne najserdeczniejsze podziękowanie
Kierownikowi kursów handlowych
W. Panu Senensieb-Kleinerowi
ul. Niecała l. 6. — Lwów.
za nadzwyczaj sumienne, nader umiejętne i bardzo gruntowne przygotowanie nas do egzaminu z **księgowości kupieckiej i bankowej**, który złożyliśmy w Akademji handlowej z znakomitym wynikiem.

J. Acht, S. Auerbach, H. Belzer, L. Blasbalg, B. Bejko, I. Breitfeld, M. Brückner, Z. Büll, M. Blumer, J. Buja, S. Bundówna, E. Entenberg. M. Fendrich, dr. S Finsterbusch, E. Fl ischer, F. Frambach, M. Gl sgaówna, J. Helarewicz, J. Halpern, A. Hausman, S. H ne, H. Herzig, J. Hirschhorn, M. Hodyniuk, A. Horowitz, Z. Kahane, S. Kalmus, F. Kińczyk, A. Kruh, J. Labiner, Z. Lichówna, M. Lind, E. Luf, M. Lutwak, S. Maler, J. Markus, B. Meller, K. Meksamerowna, K. Münz, M. Ochs, F. Orwa chlówn , T. Pulnarowicz, A. Raab, Rack. L. Reicber, M. Rozenzweig, H. Saffer, A. Schal, M. Schläfrig, C. Schr ge, L. Sinkower, E. Smola, dr. A. Stawarski. Ch. Stein, I. Sternbach, Z. Szo-tzkewiczówna, D. Tarlerski, E. Trzeciecki, L. Vogelfängerówna, M. Wagner, St. Weber, D. Weinlös, M. Weintraub, M. Wischik, H. Zimmermanowna.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 20 lutego.

+ **Liczą na Polskę.** Na walnem zgromadzeniu Deutsche Kaliwerke A. G. w Berlinie, zaznaczył dyrektor naczelny Kain, że w swych kalkulacjach liczy przedewszystkiem na wielki odbiór soli potasowych ze strony Polski. v.

+ **Walka o Laurahütte.** (v) Na giełdzie berlińskiej dała się zauważyć nagła zwyżka akcji: Vereinigte König- und Laurahütte A. G. Powodem tego są pertraktacje angielskiego konsorcjum „Upper Silesian Company“ w sprawie kupna większości akcji tego towarzystwa, będącego jednym z największych producentów na G. Śląsku.

Posiadaczem największym wspomnianych akcji jest obecnie znany czeski król węglowy Weinmann, w wartości 26 miljonów marek niem. Konsorcjum angielskie, pragnące odkupić od niego cały „pakiet“, ofiarowało mu już 3.000 za sztukę, sprytny jednak miljoner zażądał w walucie angielskiej po 50 funt., co czyni obecnie około 4.000, podczas gdy kurs giełdowy wynosi tylko 2.200—2.500. Pertraktacje są dalej w toku, równocześnie zaś o Laurahütte poczynają się dobijać francuskie koła finansowe, pragnące je puścić na giełdę paryską.

W ten sposób rozpoczyna się walka o nasze majątki między Anglikami, Francuzami, Niemcami i Czechami.

Jak słychać, wspomniana Upper Silesion — pertraktuje zarazem o nabycie Kattowitzer-Bergbau.

+ **Dyskont angielski.** W tych dniach Bank angielski (Bank of England) obniżył wekslową stopę procentową z 5 proc. na 4 i pół proc. czyli na normalne przedwojenne położenie, podczas gdy jeszcze rok temu wynosiła ona 7 proc.

Fakt ten świadczy o układaniu się stosunków gospodarczych w Anglji i o chęci pomocy w przetrwaniu obecnego kryzysu, a pozwala na to wielka płynność pieniądza na londyńskim rynku. v.

+ **Jarmark lyoński.** (v) W pierwszej połowie marca odbywać się będzie doroczny jarmark wiosenny w Lyonie, obejmujący całokształt przemysłu maszynowego, chemicznego, tekstylnego, skórzanego, papierowego, spożywczego i drobnych pokrewnych.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby handlowej polsko-francuskiej w Warszawie (ul. Szkolna 10).

+ **Giełda zbożowa lwowska** z d. 20. lutego. Zebranie dzisiejsze bardzo luźnie odwiedzane, popyt za żytem, zresztą sytuacja niezmieniona. Transakcje w życie i nące. — Sygnalizowana z Warszawy zniżka cen na razie, na targu naszym nie objawiła się, natomiast spowodowała rezerwę w zakupach hurtownych. — Następne zebranie we środę 22. bm.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	20 lutego	B) Akc. przem.	20 lutego
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	850	Gafota	T 2275
Handl Pozn.	3600	Górka	4000
Hipot. akc.	T 900	Oikos	T 5000
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1375
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	375	Pezet	T 900
Przemysłowy	650	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	T 1000
		Pol. Nafta	T 2050
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	850
		Rakszawa	3600
Brow. Lwow.	18000	Siersza el.	1325
Chodorów	T 3500	Gór. Siersza	8000
Karpalit	T 1650	Tepege	5500
Ćmielów	T 4400	Zieleniewski	1600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 45	Lwów — dnia 20 lutego 1922		Warszawa dnia 20. lutego	Zurych dnia 20 II.	Berlin dnia 11 II.	Wiedeń dnia -0 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.14—0.14	6.02	176.00
1 funt ang.	15500—16000	15400—16300	16350—16550	22.54	865 50	[illegible]
100 frs franc.	30000—31500	31000—33000	33200—33400	47.00	1688 25	[illegible]
100 fr szwaj.	6 000—70000	67000—71000	71200—72000	100·—	3883.50	128.170
100 frc belg.	29000—31000	30000—32000	31600—31800	44 00	1612.25	[illegible]
100 K czesk.	6500—7000	6700—7200	7000—7450	9.70	375.50	11.772
100 K węg.	425—525	450—550	—.—	—.77	39.72	[illegible]
100 K austr.	58 -63	58—63	61·00—62·00	—.08	2,92	100.—
100 M niem.	1675 —1775	1730—1800	1725—1755	2.30	100.—	[illegible]
1 Dolar am.	3570—3670	3550—3650	3685—3705	5.14	197.10	[illegible]
100 Lir wł.	17000 —19000	17000—19000	17750—18150	25.70	951.00	[illegible]
100 Lei rum.	2400—2700	2500—2700	—.—	—.—	154.00	[illegible]
100 guld. hol.	125000—135000	127500—137500	—.—	194 00	7412.55	[illegible]
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	87.75	3186.80	[illegible]
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—.—	10 .50	4068.40	[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	186.50	5119.75	164.470

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

ZAPISKI.

Cezary Jellenta: „Baletnik", sztuka w 4 akt. z tańcem. Księgarnia „Ogniwo" — Warszawa 1922. Jest to satyra — to mocno załamana w linji przez ...ciągnięcia serjo. Jeśli zaś główna osoba, p. Ty... Bochwic, działacz społeczny, członek klubu ...tykalnego, a naprawdę erotoman, ma być tra...towany poważnie — kłopot jeszcze większy. Utwór ten może służyć za model literatury staro...wieckiej, np. z czasów Bałuckiego w przebraniu ...niejszem. Omszałości nie niszczą zgoła takie ...razy, jak: dancing, apasz, Picasso, Gangnin, Cezanne, futuryści, kubiści. Należy chyba „Baletnika" uważać za rodzaj groteski scenicznej, za ...iś niewyjaśniony żart zasłużonego krytyka — ...u się nie chce osądzić go mimowolną karykaturą, pasującą błahość na patos. Gorzej, że p. Jellenta dostarczył St. J. Witkiewiczowi nielada argumentu do wymyślań na teatr realistyczny.

J. W.

Miesięcznik pracy, wydawany przez gł. urz. statyst., nowy zeszyt zawiera m. i. Rozwój ekonomiczny Polski (szereg ciekawych tablic i wykresów, oraz statystyki). Rynek pracy. Koszty utrzymania i ceny. Płace. Strajki w II. kwartale 1921 r.

KRONIKA SPORTOWA.

MIĘDZYNAR. ZAWODY NARCIARSKIE W TATRACH.

Zakopane. (Specj. koresp. PAT.) Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem, pod protektoratem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, którego reprezentował ... Szeptycki, obejmował bieg juniorów i seniorów. Długość biegu wynosiła 13 km., a w tem 70 proc. zjazdu, 30 proc. po równem i podchodzenia z różnicą wzniesienia dochodzącą do 1.400 m. (Planowanego pierwotnie urządzenia biegu juniorów na krótszej mecie zaniechano.) Tor zaczynał się u szczytu Kasprowego i biegł następnie halą Gąsienicową, obiema halami Królowemi, Olczyską, Górnem Bystrem i Antałówką do mety ku Kuźnicowi. Tor był bardzo trudny i zdaniem fachowców można go nazwać jednym z najtrudniejszych zjazdów. Ze względu na silny spadek toru jazda po torze tym wymagał największego wysiłku sportowego. Do biegu było zgłoszonych 91 uczestników, do startu stanęło około 80, do mety przybyło 60 narciarzy. Pierwszy: Aladar Thörn „Karpathenverein" Kieżmark (47 min. 2 sek.), drugi: Karol Koldovsky (Czeski Związek łyżwiarzy) 47 min. 11 sek. (Koldovsky zdobył na ostatniej olimpiadzie norweskiej jedną z pierwszych nagród.) Trzeci: Andrzej Krzeptowski, góral (sekcja narciarska Tow. tatrzańskiego) 47 min. 32 sek. Ci wszyscy trzej zawodnicy otrzymali nagrody. Czwarty przybył Eugeniusz Kalciński (48 min. 24 sek.), piąty Henryk Mückenbrunn (48 min. 58 sek.), jako szósty Stanisław Zubek (49 min. 56 sek.) wszyscy z SNTT. W biegu juniorów pierwszy przybył Józef Zelinka (Czesko-słowacki Związek łyżwiarski) 49 min. 13 sek., drugi Andrzej Czarniak (Tatrzański Związek narciarski) 50 min. 9 sek., trzeci Rudolf Krnoul (Czesko-słow. Związek łyżwiarski) 51 min. 10 sek. Polski mistrz Bujak w czasie biegu zwichnął nogę, przebywszy już w bardzo korzystnym czasie przeważną część toru i musiał się wycofać od dalszego udziału. Zwycięscy Krnoulowi zgotowano gorącą owację.

WYNIK MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM.

Zakopane. (PAT) Wczorajszy dzień międzynarodowych zawodów narciarskich był punktem kulminacyjnym konkursu i objął skoki juniorów i seniorów w jednej odskoczni w Dolinie Jaworzynki. Zainteresowanie zawodami w skokach było niezwykle silne. Do zawodów w skokach seniorów stanęło 12 zawodników: z tego 7 zagranicznych, do skoków juniorów 8 zawodników, z tego 2 zagranicznych. Kolegjum sędziowskie przy skokach składało się z 2 polskich i 2 czechosłowackich sędziów. Wynik zawodów w skokach jest następujący:

Skoki seniorów: 1. Roznus Aleksander (Polak), sekcja narciarska towarzystwa tatrzańskiego, nota: 1.47, długość skoku maksymalna 22 i pół metra, skok bez upadku. 2. Koldowsky Karol (Czechosłowacja) nota: 2.25; 3. Krzeptowski Andrzej (Polak), nota: 2.52.

Skoki juniorów: 1. Krnoul (Czechosłowacja), nota: 2.97, długość skoku 10 metrów; 2. Zychoń Stefan (Sekcja narc. Tow. tatrz.) nota: 3.02; 3. Makowski Stefan, nota: 3.43. Na ogół rezultaty w skokach przyniosły liczebne zwycięstwo narciarzom polskim. Wobec konieczności skombinowania wyniku z biegu głównego z najlepszym wynikiem skoku, kolegjum sędziowskie przyznało pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Tatr Koldovsky'emu Karolowi, nota wypadkowa 1.63, drugą nagrodę Krzeptowskiemu Andrzejowi, wypadkowa nota 1.76, trzecią nagrodę Kalcińskiemu Eugenjuszowi, wypadkowa nota 1.87. Aczkolwiek najlepszy rezultat w skokach osiągnął Polak Rozmus Aleksander, to jednak ponieważ w biegu głównym nie dojechał do mety, nie wziął udziału w konkursie i z powodu tej okoliczności tytuł mistrza Tatr uzyskał najlepszy zagraniczny narciarz.

Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu

SPÓŁKA AKCYJNA

Centrala w Warszawie, ul. Marszałkowska 148.

Adres telegraficzny Centrali i oddziałów „WESTERN". Telefony: Zarządu 102-16. 102-17 i 282-41. Biura: 254-26, 102-25 i 185-74.

Oddział Techniczny i Składy Towarowe: ulica Senatorska 10, tel. 409-47.
Oddział włókienniczy ul. Bracka 6, tel. 290-91.

Oddział w Gdańsku Hundegasse 15, tel. 56-81 i 59-52.
Oddział w Łodzi: ul. Monius ki 4, tel. 3-71.

Ryż, kakao, cukier, mydło.
Tłuszcze i oleje: techniczne i jadalne,
Kalafonia.

Pasy transmisyjne: skórzane, Balatu i z sierści wielbląd.
Gumy samochodowe: osobowe i ciężarowe.
Metale i stopy.

DZIAŁ MANUFAKTURY WEŁNIANEJ. 898

Dostarczamy

zupełnie kompletnych, gotowych do puszczenia w ruch

Zakładów Przemysłowych

wszelkiej branży z pełną gwarancją.

GEFIA Towarzystwo akcyjne dla zakładów przemysłowych

Wiedeń I., Rynek 12. Listopada 10.
(Ring des 12. November 10). 7889



KONKURS.

Magistrat miasta Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs

na posadę weterynarza miejskiego

Reflektanci winni wnosić podania **do Magistratu** załączając:

1) Metrykę urodzenia.
2) Curiculum vitae.
3) Dyplom ukończonej Akademji Weter.
4) Urzędowe poświadczenie odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie weterynaryjnym.

Do posady tej przywiązane są pobory IX. rangi urzęd. państw.

Po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15. marca 1922. 8187

205 O łoszenie.

Centralne Biuro Zakupów Kolei Państw.

nabędzie około 40 000 metrów² szkła bezbarwnego, przeźroczystego, grubości 2, 3, 4, 5 milimetrów.

Oferty na całą lub część dostawy w zalakowanych pieczęcią firmy kopertach z napisem: **»Zgłoszenie na dostawę szkła bezbarwnego«** opłacone stemplem mk. 10, należy przesłać **na dzień 8. marca r. b. do Centralnego Biura Zakupów, Chmielna 53.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. marca r. b. Podane ceny **wyłącznie w markach polskich,** winny być stałe, a w razie podania cen orjentacyjnych, należy wskazać klucz dla określenia cen ostatecznych. Szczegółową specyfikację wymiarów szkła i bliższe informacje wydaje codziennie Centralne Biuro Zakupów w godz. urzędowych lub na żądanie wysyła pocztą.

MAGISTRAT M. STOŁ. WARSZAWY
ogłasza konkurs na stanowisko

Naczelnika wydziału bu owictwa

Kandydaci winni posiadać wyższe wykształcenie techniczne i wykazać się dłuższą praktyką zawodową, gruntowną znajomością z równo teoretyczną, jak i praktyczną budownictwa i inżynierji komunalnych i posiadaniem doświadczenia w dziedzinie administracji.

Wynagrodzenie według kontraktu zawartego z Magistratem.

Podania wraz z curriculum vitae, zaświadczonymi odpisami świadectw i referencjami osób miarodajnych, należy składać **do dn. 20 marca 1922 r.** w wydziale do spraw ogólnych Magistratu — Warszawa, ul. Senatorska Nr. 14. w kopertach zapieczętowanych z napisem „oferta na stanowisko Naczelnika wydziału budownictwa". 8167

WSZECHPOLSKA AGENCJA POŚREDNICTWA

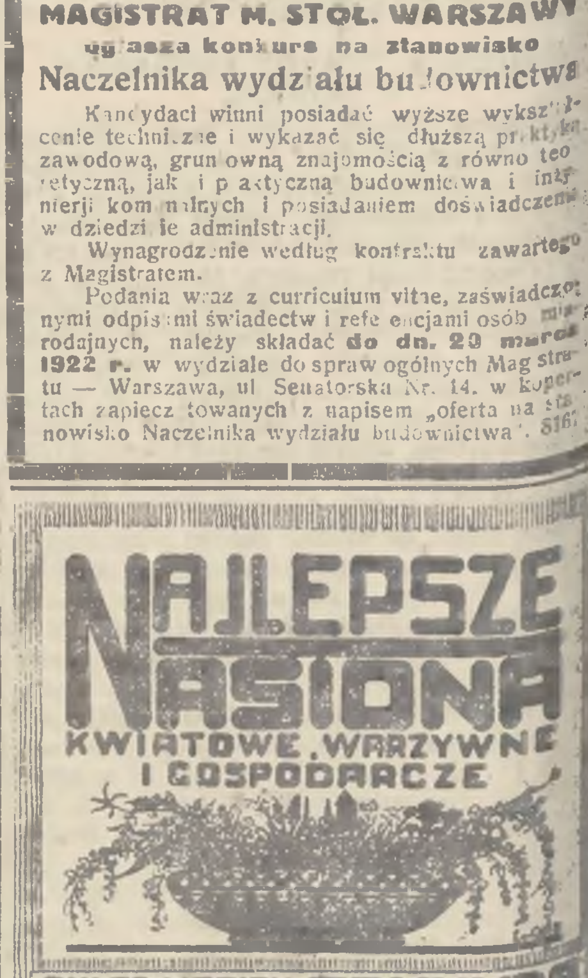
Poznań, Długa 5., Tel. 2881.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży

w każdej gałęzi — rodzaju.

Ma do sprzedania: 2 młyny wodne, 1 piekarnię, kamienic, 3 wille, 3 drogerje, 2 składy kolonialne, restauracje, 2 zakłady fryzjerskie, i 1 cen ystyczny, oraz fabrykę cygar i tytoniu z własną eksploatacją.

Wybór gospodarstw tak dużych jak i małych 2 gości ce wraz z ziemią. H tele, fabryki, warsztaty i t. d. także **lokuje kapitał i wyrabia pożyczki. Pośredniczy** w kraju i zagranicą. Przeprowadza wszelkie zamiany i zakupuje na własny rachunek. Upasza się PP. TT. o łaskawe zgłoszenia tak sprzedających jak i kupnących. 8193



Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie

PILNIKI angielskie SANDERSONA i krajowe. —

MEBLE oryginal. wiedeńskie WEISSA.

NARZĘDZIA do wszelkich RZEMIOSŁ

polecają wyłączni reprezentanci powyższych fabryk

KRZYSZTOF BRUN i SYN
w Warszawie, plac Teatralny

Zarząd Związku Lekarzy P. P. Okr. Łódzkiego

zawiadamia wszystkich Kolegów, że z powodu zatargu z Zarządem Kas Chorych w Łodzi — **nie wolno obejmować posad** w wymienionych Kasach bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem Lekarzy P. P. Okr. Łódzkiego (Łódź, Andrzeja 3) 8186

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter 8098
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-3.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroin